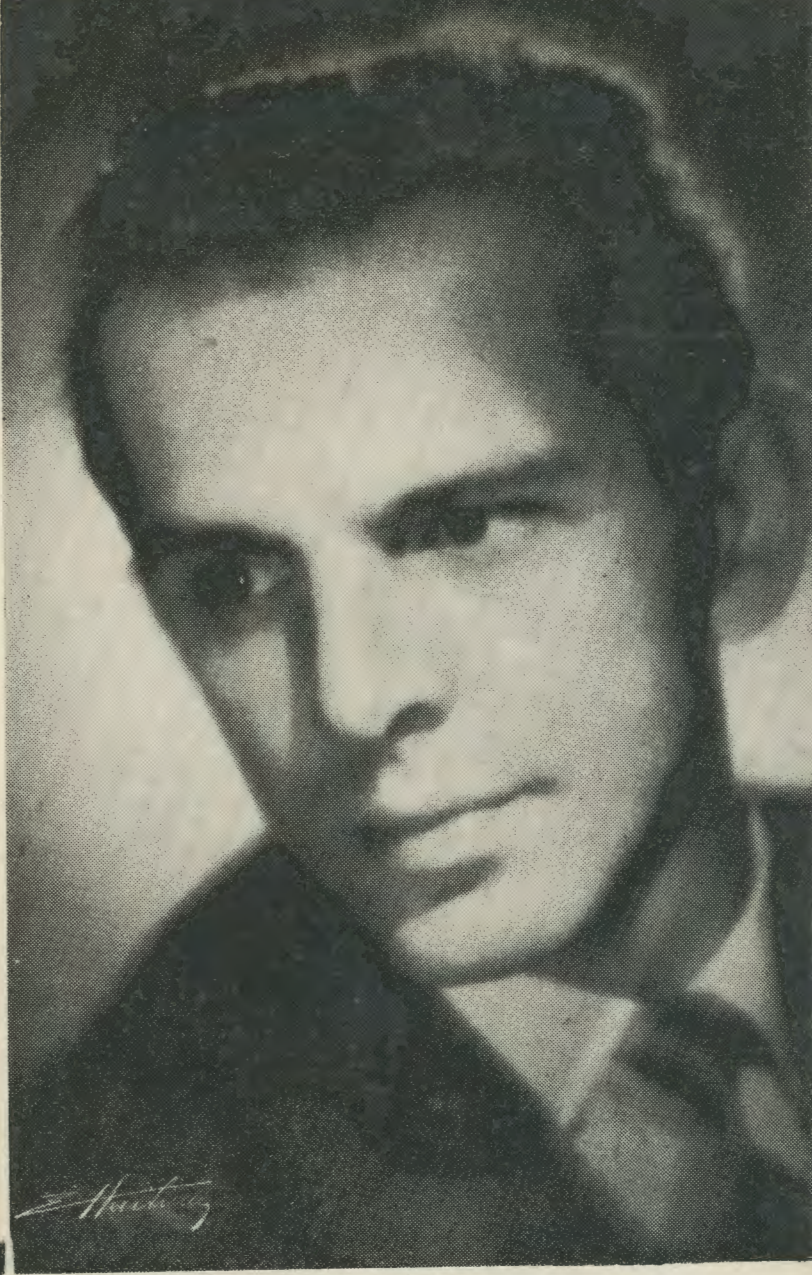




TEATR LUDOWY NOWA HUTA

PREMIERA 19 PAŹDZIERNIKA 1957 ROKU

Kierownik Artystyczny KRISTYNA SKUSZANKA



JERZY BROSZKIEWICZ

Jerzy Broszkiewicz należy do pokolenia pisarzy, którzy twórczość rozpoczęli w czasie wojny. Początkowo zamierzał zostać pianistą. Jednak pod wpływem przeżyć okupacyjnych „zdradził” muzykę dla literatury. Pierwsza jego powieść pt. „Oczekiwanie”, napisana we Lwowie w 1943 r. była próbą literackiego obrachunku z okrucieństwami faszyzmu. „Oczekiwanie” wydane w zmienionej redakcji w 1948 r., zostało wysoko ocenione przez czytelników i krytykę, i przyniosło autorowi Nagrodę Literacką m. Krakowa stawiając go w rzędzie czołowych pisarzy młodej generacji. Następny wielki sukces odniósł Broszkiewicz książką o Chopinie pt. „Kształt miłości” (1950), jedną z najlepszych powieści biograficznych w naszej literaturze. „Kształt miłości” nagrodzony został Nagrodą Państwową i tłumaczony na szereg języków obcych. Dalsze prace beletrystyczne Broszkiewicza to powieść „Obcy ludzie” (1948), trzy powieści dla młodzieży: „Opowieść Olimpijska” (1948), „Opowieść o Chopinie” (1951), „Jacek Kula” (1952) i zbiór opowiadań pt. „Kartki z kalendarza” (1955). Poza pracą literacką zajmuje się Broszkiewicz publicystyką polityczną i krytyką muzyczną. Zbiór jego recenzji muzycznych, drukowanych uprzednio na łamach „Przeglądu Kulturalnego” ukazał się w r. 1956 pt. „Spotkania z muzyką”.

W roku 1953 napisał Broszkiewicz wspólnie z Gustawem Gotesmanem swoją pierwszą sztukę teatralną pt. „Bancroftowie” którą wystawiły teatry w Poznaniu i Katowicach. Druga sztuka tej spółki autorskiej pt. „Zaczyna się dzień” nie doczekała się wystawienia. Tryptyk „Imiona władzy” jest pierwszą samodzielną pracą dramaturgiczną Broszkiewicza. Wydrukowany w „Dialogu” w 1957 r. stał się dzięki swej aktualnej problematyce, sile ideowości i randze artystycznej czołową pozycją polskiej literatury popaździernikowej. Prapremiera „Imion Władzy” odbyła się w Teatrze Dramatycznym w Warszawie we wrześniu 1957 r.

Jerzy Broszkiewicz

Imiona Władzy

I — Klaudiusz

II — Noc królewska

III — Sprawa Mureny

obsada:

I. KLAUDIUSZ

Klaudiusz	—	EDWARD SKARGA
Kwintus	—	JERZY PRZYBYLSKI
Marcjus Septor	—	WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ
Żołnierz	—	LECH KOMARNICKI

II. NOC KRÓLEWSKA

Król Filip	—	FRANCISZEK PIECZKA
Carlinelli	—	JERZY HORECKI
Margit	—	ANNA GOŁĘBIEWSKA
Kardynał	—	WŁADYSŁAW PAWŁOWICZ
I Minister	—	MICHAŁ LEKSZYCKI
Księżę Hieronim	—	LECH KOMARNICKI
Księżę Filip	—	RYSZARD KOTAS
Spowiednik	—	TADEUSZ SZANIECKI
Naczelnik Straży	—	JAN BRZEZIŃSKI
Księżę Juan	—	JERZY PRZYBYLSKI

III. SPRAWA MURENY

115	—	EDWARD RĄCZKOWSKI
114	—	JERZY PRZYBYLSKI
Strażnik	—	TADEUSZ SZANIECKI
Dwadzieścietysięcy	—	JAN MĄCZKA
Wiersze Mieczysława Jastruna ze zbioru „Gorący popiół” mówi:		ANNA LUTOSŁAWSKA

REŻYSERIA: KRYSZYNA SKUSZANKA
SCENOGRAFIA: JÓZEF SZAJNA
MUZYKA: JÓZEF BOK

Asystent scenografa — **MARIAN GARLICKI**
Inspicjent — **ZBIGNIEW KAMECKI**

Brygadler sceny — **EDWARD GÓRSKI**
Oświetlenie — **LUDWIK KOLANOWSKI**
Radioakustyka — **HUBERT BREGUŁA**
Kier. prac. krawieckiej — **FELIKS KOLAK**
ZDZISŁAWA GAJDECZKO
Kier. prac. perukarskiej — **HENRYK JARGOSZ**
Kier. prac. stolarskiej — **LUDWIK KOSOWSKI**
Prace malarskie i mo-
delatorskie — **WŁADYSŁAW GRABOWSKI**



A N T I S T R O F A

Wśród anitycznego chóru głosińców,
 Pod pomnikami, co szlebiają bohaterom,
 Obok maszerujących szyków,
 Pozwólcie być nam, nie obłożonym w marmur,
 Nam, którzy jesteśmy zerem
 Milionowych statystyk,
 Nam którzy jesteśmy armią
 Usi niosących i śrenic, i brzuchów nieczystych



Dajcie przestrzeń śrenicom każdego człowieka,
 Pozwólcie być widokom odbitym pogodnie
 Jak w szklance wody
 W głosach
 Dzieci, mężczyzn i kobiet.



Jeśli każde uczucie ma zasłynąć w pomnik,
 Jeśli każde zdanie miało być zdaniem na zawsze,
 Nie chcę być jednym z kroczących Niezłomnych
 W kompanii posłuszeństwa z opaską na oczach.



I marzy mi się cień słodki pod drzewem
 W ogrodzie rozkwitłych form,
 Republika kolorów,
 Życie wolne od ciężaru stulaci
 I cienia śmierci
 Pod błękitnym do przesady niebem.

Z O G N I A I P O P I O Ł U

O tych czasach z ognia i popiołu
 Będę mówił sucha receniki historii,
 I nikt już nie będzie wiedział,
 Jak zmokowała śmierć
 Tym, którzy byli na każdą prowadzeni.

Umieraliśmy, rozdaliśmy się na nowo,
 I niewinne rzeczy tego świata
 Nagle ukazywały nam nieprzyjazne twarze,
 Z książek sztywnych w młodości
 Wypłynęła na wierzch brudna oliwa

I wiedzieliśmy tylko jedno:
 Człowiek nie mógłby być ani godniejszy
 W świecie, z którego uszaby nadzieja,
 Jak woda z rui nieszczęśliwych adbeści.

Schwyteni polską prawdą swoją jak diament
 I umierali z nią,
 Odrzucił dopłaci testament
 Umierających wieniec — dla nadziei,
 Upodlenie przeszło przewidziane normy.

Nie chcę wintować klaszczącym chórom
 Ani oplakiwać zbyt wiele niepogrzebanych,
 Mianowicie siodłaczy w ustach fałszerzy,
 Z dziur w ich polimiernych kossach wyskoczny sznur,
 Wzrost czarny wyjdzie z ich miękkiego gardła.

Bazwinje się dym po wojnach,
 Pamięć po władcach obfakanych pycha,
 Buzi się w doświadczeniach wiosennych,
 Ufka w powietrze razem ze żniwem
 Wykupione w nim Uady,
 W legendę ostrog dzieła —
 I tam gdzie drut oleszał oboty milczącej szelagi,
 Z okna chusteczka powleje.

„Imiona Władzy” Jerzego Broszkiewicza są w naszym Teatrze pierwszą sztuką polskiego współczesnego autora. Na sztukę taką czekaliśmy od dawna, sztukę sięgającą po intelektualne uogólnienie przeżyć naszego pokolenia. Jesteśmy za nią głęboko wdzięczni Autorowi.



Poezję Mieczysława Jastruna („Gorący popiół” wyd 1956), uważamy za najpiękniejszą i najpełniejszą wypowiedź liryki polskiej ostatniego czasu. Zżyliśmy się z nią bardzo, stała się nam nieodwołalnie potrzebna, konieczna jako liryczny komentarz przedstawienia. Jesteśmy wdzięczni Poecie za prawo do tego komentarza.

